

## PRZEPIS NA ODLEW ŻYWICZNY



***UWAGA!** Przepis jest taki, jaki jest. To są autorskie przemyślenia i nie gwarantujemy, że u was zadziała to identycznie w 100%. Do tego przepisu będzie na pewnym etapie wymagał metody prób i błędów.*

W celu stworzenia dobrego odlewu żywicznego idealnej do grawerowania należy zaopatrzyć się w:

- foremki papierowe do babeczek lub jakiegokolwiek pojemnik do zamrażarki
- żywicę poliestrową naprawczą
- utwardzacz do żywicy
- jakieś mieszadełko (łyżka, wykałaczka, itp.)
- talerz (najlepiej papierowy).

Ewentualnie możecie zaopatrzyć się również w rękawiczki (by nie mieć potem lepkich rąk od żywicy) oraz w pigment bądź w bejcę spirytusową w proszku (do rozpuszczenia w spirytusie).

Cały proces (o ile zdecydowaliście się założyć rękawiczki na dłonie w celu ocalenia swoich rąk od lepkiej żywicy) zaczynamy od położenia 1-2 foremek papierowych do babeczek na talerzu, bądź po prostu przygotowania pojemnika do zamrażarki. W przypadku tych pierwszych jest to potrzebne w

przypadku, jeżeli późniejsze etapy doprowadzą do wylania się żywicy spoza foremki, by nie zapaskudzić sobie stołu, ani wszystkiego, co znajduje się wokół. Jeżeli wolicie to robić bez talerza, to życzymy powodzenia, ale nie obwiniajcie potem nas, jeżeli coś zepsujecie. Pamiętajcie, ostrzegaliśmy!



Następnie należy do położonej foremki/pojemnika wlać trochę żywicy poliestrowej naprawczej. Zalecamy nie wlewać żywicy aż do samej granicy, by zawartość nie wypływała później podczas późniejszych etapów przepisu.

Jeżeli chcecie, żeby wasz odlew miał inny kolor niż ten żywicy, a np. wasz utwardzacz jest bezbarwny i nie zmienia koloru waszego dzieła (bo UWAGA! - są do kupienia takie utwardzacze, które mogą bez problemu zmienić kolor odlewu, choć o tym fakcie nigdzie nie informują), możecie zastosować teraz pigment bądź bejcę spirytusową w proszku. Wlejcie preparat do waszej przygotowywanej żywicy i wymieszajcie dokładnie przy użyciu waszego mieszadła. W przypadku, jeżeli uznacie, że otrzymany kolor jest nieco za bardzo wyblakły i powinien być bardziej gęsty, możecie zawsze dodać jeszcze trochę pigmentu bądź bejcy do waszego odlewu i wymieszać to jeszcze raz, aż kolor waszego dzieła osiągnie odpowiedni efekt.

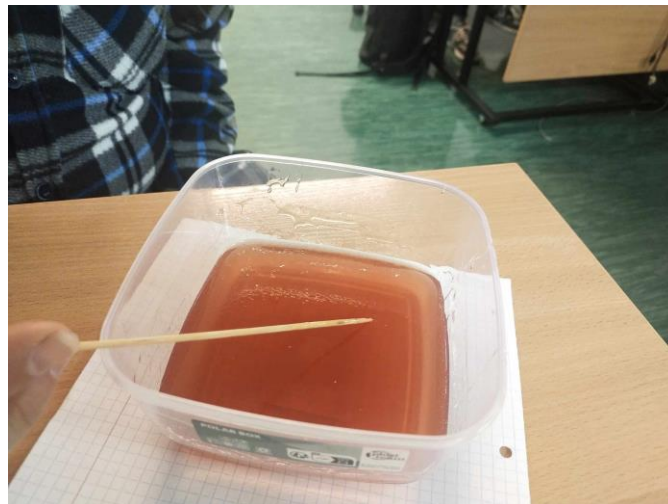


Przechodzimy teraz do etapu przepisu, który będzie wymagał metody prób i błędów. Może skończyć się na tym, że poprzednie etapy będziecie powtarzać parokrotnie, aż efekt końcowy będzie dla was odpowiednio satysfakcjonujący. Dlaczego? Otóż na tym etapie będziecie musieli użyć utwardzacza do odlewu. Ile należy go dać? Ciężko powiedzieć. My korzystaliśmy z utwardzacza 30-gramowego w małych tubkach i zużywaliśmy ok.  $\frac{1}{5} - \frac{1}{4}$  całości do żywicy w foremkach papierowych, bądź ok.  $\frac{1}{3} - \frac{1}{2}$  całości do pojemnika o rozmiarze 145x145x72 mm. Wy natomiast możecie być w posiadaniu utwardzaczy o znacznie większej pojemności.





Do tego należy po dodaniu utwardzacza mieszać intensywnie przez parę minut mieszadłem, aż poczujecie, że coraz ciężiej idzie wam z mieszaniem całości. Oznacza to, że masa zaczyna się utwardzać. Wtedy należy jak najszybciej wyciągnąć mieszadło z odlewu, ponieważ jeżeli tego nie zrobicie mieszadło pozostanie wraz z utwardzającą się żywicą i nie będziecie mogli tego w żaden sposób wyciągnąć (prędzej te mieszadło złamiecie).



Następnie należy zostawić w ciepłym miejscu odlew na 2-3 godziny, by się mogła odpowiednio utwardzić bez naszej ingerencji. Ewentualnie można zostawić odlew na 2 dni, by mogła całość się całkowicie utwardzić.



A jaki może być efekt ilości utwardzacza? Cóż, zbyt mała ilość utwardzacza sprawi, że wasz odlew będzie mocno gumowaty i dodawanie kolejnej dawki utwardzacza niczego nie zmieni. Żywica nie będzie się po prostu

nadawać do grawerowania. Zbyt duża ilość nałożonego utwardzacza sprawi, że choć odlew się utwardzi, to jego wnętrze będzie mocno popękane. Przez to podczas grawerowania na wierzch wyjdą wszelkie mankamenty i część odlewu rozkruszy się.

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, wtedy możecie wykorzystać stworzony przez was odlew do grawerowania.



Po tym wszystkim można jeszcze powierzchnię odlewu przetrzeć alkoholem izopropanowym w celu pozbycia się nie związanych ze sobą śladowych resztek żywicy i dotykowej lepkości przy nawierzchniach. Należy jednak postępować się z nim ostrożnie, gdyż nadmierna jego ilość sprawi, że żywica robi się mocno gumowata, a przez to nie będzie nadawać się do grawerowania. Można przemyć odlew, bądź zamoczyć w alkoholu, ale nie na długo!